

SONG

4

Biuletyn pod redakcją
Instytutu Instruktorów
Harcerskiej Organizacji
im. A. Małkowskiego

29.1.81

do użytku wewnętrznego

"Pochlebstwo, próżność i zbytek. Niech każdy przed progami miota
Bo tu wieczny nam przybytek Ojczyzna Nauka i Sztuka"

(A. Mickiewicz)

ROZMOWY Z GK ZHP

Dnia 23.01.81 rozpoczęły się rozmowy między Krajową Komisją Koordynacyjną Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" a Główną Kwaterą ZHP. KKK powołała zespół instruktorów-ekspertów oraz zespół instruktorów upoważniony bezpośrednio do rozmów. W pierwszym zespole znalazł się m. in. Stanisław Broniewski "Grasa"-były Naczelnik Szarych Szeregów. W drugim - porucznik miejscy zajęli członkowie Rady naszego Kragu - m. in. Krzysztof Bruski, m. in. Waldemar Uniak, m. in. Wiesław Weisbo. Byli też instruktorzy z innych kragów, a także szef Porozumienia im. A. Małkowskiego - m. in. Stanisław, Czo powiódz. Rozmowy poprzedzone były długotrwałymi naradami i przygotowaniem.

O godz. 12.00 dn. 23.01.81

do budynku NKK (Odrzański, ul. Osiek) wjechała uniuformowana delegacja GK ZHP. Na czele szedł z-ca Naczelnika ZHP - m. in. sapu. Rozmowy zaczęły się od stwierdzenia GK ZHP, że "Solidarność" żądając rozmów musi się do wewnątrznych spraw harcerstwa. Z-ca Naczelnika stwierdził, że postulaty w przedstawionej formie nie mogą być przedmiotem dyskusji.

Zaproponował, aby zamieścić na zagadnieniu współpracy "Solidarności" i ZHPw sprawie kadrowej i utrzymania baz obozowych oraz burs i internatów. Przewodniczący spotkania - m. in. Krzysztof Bruski rzekł, że choć zagadnienia proponowane do dyskusji przez GK ZHP są ważne i powinny być poruszone, to jednak nie można po prostu pominąć postulatów KKK - a w szczególności sprawy umiarkowania porozumienia kragów instruktorów - m. in. A. Małkowskiego jako centrali ruchu im. A. M. Przewodniczący dodał, że "Solidarność" nauczylińska ma prawo interesować się pracą ZHP, bo kadra instruktorska składa się w większości z nauczycieli. Nauczyciele więc nie mogą być obojętni wobec spraw harcerskich i są skłonni popierać tylko takie harcerstwo jakiego zdaniem zapewnili prawidłowe wychowanie młodzieży polskiej. Może więc dojść do sytuacji, gdy powstanie drugi nurt ZHP (odrębny od oficjalnego). Aby tego uniknąć "Solidarność" chce się dogadać z GK ZHP.

Przedstawiciele GK ZHP powiedzieli, że porozumiewać mogą ale nie mogą niczego podpisać, bo od uzgadniania zmian jest Szan. ZHP który wkrótce będzie miał miejsce.

B L O K I N F O R M A C Y J N Y nr 7

W miesięczniku ZNAK nr 314-315 z września 1990 r. znajduje się bogaty materiał dotyczący przedwojennego harcerstwa. Jednostki ZHP pragnące posiadać w.w. miesięcznik proszone są o pilne wysłanie zamówień (w formie urzędowych pism z pieczętkami) na adres redakcji: Kraków, ul. Sienka 5, I p. - Redakcja Znak. Duża ilość zamówień będzie podstawą do dodruku tego numeru.

zgrupowania obywateli Złocz

Na przełomie lipca i sierpnia planuje się organizację zgrupowania obozów Kręgu Komendantów będzie hm Pl. Lech Rusiniak, Z-cą hm Krzysztof Bruski. Zgłoszenia i informacje do końca lutego u Komendanta lub z-cy.

Harcerstwo Kręgu

W budynku przy ul. Orlich 12 otrzymaliśmy pomieszczenie na harcówkę Kręgu. Za czas pomie przy pracach remontowo-porządkowych pracowany jest o zgłoszenia się do hm Krzysztofa Bruskiego - tel. domowy 20-12-12.

Wystawa: "70 lat Historii Harcerstwa Polskiego"

W tym roku mijają 70 lat od chwili, gdy Andrzej Makowski założył we Lwowie pierwsze drużyny skautów polskich. Bogatą tradycją Związku Harcerstwa Polskiego i innych organizacji harcerskich pragniemy okazać organizatorzy wystawy p.t. "70 Lat Historii Harcerstwa Polskiego" - Biuro ZHP Warszawa-Nikotów i harcerskich Szeregów oraz Oddział Miejski Muzeum Historycznego miasta Warszawy. Ponieważ wystawa ma zostać otwarta już w połowie marca, organizatorzy zwracają się z prośbą do wszystkich, którzy posiadają materiały dotyczące historii harcerstwa o łaskawe ich udostępnienie.

Więcej o lii rzeczy do wiadomości ich przechowywanie oraz terminowy zwrot. Ekspozycje przyjmują Oddział Miejski Muzeum Historycznego Miasta Warszawy, ul. Srebrna 12, tel. 24-37-33, 24-38-79 we wtorek i czwartki w godz. 9-19. Sekretariat wystawy jest czynny w te same dni w godz. 17-19.

Więcej o lii rzeczy do wiadomości ich przechowywanie oraz terminowy zwrot. Ekspozycje przyjmują Oddział Miejski Muzeum Historycznego Miasta Warszawy, ul. Srebrna 12, tel. 24-37-33, 24-38-79 we wtorek i czwartki w godz. 9-19. Sekretariat wystawy jest czynny w te same dni w godz. 17-19.

Więcej o lii rzeczy do wiadomości ich przechowywanie oraz terminowy zwrot. Ekspozycje przyjmują Oddział Miejski Muzeum Historycznego Miasta Warszawy, ul. Srebrna 12, tel. 24-37-33, 24-38-79 we wtorek i czwartki w godz. 9-19. Sekretariat wystawy jest czynny w te same dni w godz. 17-19.

Pracownikami. zowie się wszystkich tych, co nie są twórcami ale u-
czestnikami i nie odczują.
Praca jest tylko naprzód!
Naszytko inne jest wyszysk
i próżniactwo

Praca jest to oryginalność
Praca jest to daleko samodzieln-
ność, to najgłębszy ułocę try-
kułny.
Jeśli tylko tak jak drużyny r-
ki rusz, a nie wkłada w robotę
swego oryginalnego (twórcę)
szcuntu...
to próżniak...

co to jest praca?

(Harold-Listy)

Z-ca Naczelnika ZHP dh Japa stwierdził, że GK musi reprezentować opinię całości instruktorów ZHP.

Nie może więc oficjalnie wypowiedzieć się na temat dotyczącej instruktorów, bo byłoby to wyrażenie prądu w ich opinii.

Przedstawiciel KK stwierdził, że GK ZHP ma prawo zajmować stanowiska w sprawach ich specyficznych. Nie oznacza to wcale, że Zjazd ZHP musi wziąć to stanowisko pod uwagę. Chodzi tu jednak o to, aby "Solidarność" pomyślała jakie jest oblicze obywateli w ZHP. Chodzi tu też o to, aby to oblicze pomyślały szerokie rzesze instruktorów ZHP i nauczycieli niewymagających w ZHP ale szeroko zainteresowanych jego pracami.

Uczestnik wypowiedział w imieniu ZHP może podjęcie pryncypialnych decyzji w oczach społeczeństwa, podjęcie na dzień tych którzy swatpili, pobudzić na nowo zapętk.

Każde też odwołanie negatywnie oblicze władz kierownictwa i uprzytomnić "Solidarności", że kierownictwem obecnych kierują ludzie, których nie można przypisać.

WSTĄPIŁ POWSTANIE DRUGI NURT ZHP "Solidarność nie chce biernie czekać na ustalenia Zjazdu ZHP nauczyciele także chcą się wypowiedzieć w dyskusji przedzjazdowej.

I znów zabrali głos przedstawiciele GK ZHP.

Połem znów KK.

Ważne miało. Rozmowy nie posuwały się naprzód.

Bezproduktywne przetargi przeciągnęły się do godz. 23.00

Konkluzja 27.01. wznowiono rozmowy. Tym razem posuwano się szybko naprzód, ponieważ w nowej ustalono wreszcie tryb dyskusji i formę pisemnego dokumentu.

Uzgodniono wspólnie stanowisko między innymi w takich sprawach, jak: NIEZADKOWANIE I SAMOZWIADNOSC ZHP, SZEROKA KOLIBRANCI SWIATOPOGLADOWA, WYKONAWCIE PORZĘK OSOBISTE PRZETRZEGANIE PRAWA, HARCERSKIESS, DEMOKRATYZACJA ŻYCIA W ZHP.

Do poważnych kontrowersji doszło, gdy zaczęto dyskusować sprawę legalizacji Porozumienia Kręgów Instruktorzkich im. A. Makowskiego jako centrali ruchu im. A.M. przy GK (potrzeby istnienia kręgów A.M. przy poszczególnych Chorągwiach GK nie kwestionowała).

Z-ca naczelnika stwierdził, że zatwierdzenie porozumienia byłoby niezgodne ze Statutem ZHP. W gronie po stronie KK zawrzyło. Stwierdzono, że Porozumienie będzie istniało, czy będzie zatwierdzone, czy nie. W drugim przypadku może dojść do rozkamu.

O godz. 1.00 (po 7 godz. dyskusji) ustalono, że GK ZHP przedstawi wniosek o legalizację na najbliższym posiedzeniu Rady Naczelnej. GK poprze wniosek i dopilnuje, aby został on bez odkładania przeanalizowany.

O godzinę 2.00 dnia 28.01. rozpoczęto dyskusję nad postulatami GK dotyczącymi pomocy "Solidarności" przy budowie i utrzymaniu baz obozowych oraz burs i internatów.

Rozmowy zakończono ok. godz. 3.00. O 6.00 podpisano komunikat o deklaracji.

Był już najpóźszy czas aby odpocząć.

=====
Harcerstwo Polskie w Wolnym
Miście Gdańsku cz.3
=====

Doceniając poważne znaczenie ZHP w Wolnym Mieście Gdańsku Naczelnictwo ZHP miało w początku 1935 r. Komendę Hufca Harcerzy -Komendą Chorągwi. Natychmiast utworzono 4 Hufce, które zrzeszały wszystkie drużyny na terenie Wolnego Miasta.

Ostatnie 4 lata przed wybuchem wojny były okresem największego rozkwitu harcerstwa gdańskiego. Były to jednak lata najtrudniejsze-klody noszenie polskiego mundurku było aktem odwagi. Na ulicach miasta coraz częściej pojawiały się swastyki.

Niektóre dzieci-zwłaszcza z małżeństw mieszanych lepiej mówili po niemiecku niż po polsku. Drużynowi stąpali przed poważnym zadaniem, z którego nie zawsze mogli się wywinąć. Najlepiej odwozyli dzieci mówienia po niemiecku na zbiórki. Bardzo słabnie harcerze zdobywali sprawność tłumacza polsko-niemieckiego, ale na zbiórkach mogli mówić wyłącznie po polsku.

Aby pomóc młodym, niedoświadczonym instruktorom-przydzielano drużynom opiekunów. Byli nimi doświadczeni nauczyciele.

Ważnym elementem pracy wychowawczej z młodzieżą były akcje, w których harcerze mogli sprawdzić swoją wiedzę, sprawność fizyczną, opanowanie. Pomimo wielu trudności organizowano obozy harcerskie (zarówno na terenie Wolnego Miasta jak i Polski), przygotowywano się do zlotów slulotów, urządzano wyprawy. należy bezstronnie przyznać, że przeciętny harcerz był wtedy lepiej wyszkolony niż obecnie.

Zakres jego wiedzy praktycznej i teoretycznej był znacznie szerszy.

Pomijając nawet konspiracyjne szkolenie wojskowe-które przechodzili harcerze gaslasy w Polsce tuż przed wybuchem wojny-byli lepiej i wszechstronnie przygotowani.

Ilość obozów z roku na rok zwiększała się. Zwiększała się też ilość zuchów i harcerzy, biorących udział w akcjach letnich.

Polskie władze wojskowe przewidując, że obywatel Wolnego Miasta może przez pewien okres czasu być składowany przez wojska niemieckie, postanowiły wykorzystać istniejącą strukturę organizacyjną harcerstwa do stworzenia konspiracyjnej siatki wywiadowczo-sabotażowej.

Gdańscy harcerze wypełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny, choć przyszło im drogo zapłacić za wierność przysiężeniu harcerskiemu.

Niemcy byli w posiadaniu spisu Polaków w Gdańsku i pod zarzutem zdrady (we przygotowaniu Gdańska do Rzeszy) mordowali tych, którzy bronił polskości.

Luźnie, którzy tworzyli harcerstwo w Wolnym Mieście nie mieli z tego żadnych korzyści materialnych. Poświęcili swój wolny czas, bardzo często rezygnowali z intrydatnych posad w firmach niemieckich i szukali gorzej płatnej pracy u właścicieli polskich-ale za to mogli działać. Napadano na nich, bito-lecz oni nadal byli oswoją polskości. We wrześniu gwałili od kul najeźdźców, później z wyczerpania -w obozach koncentracyjnych. Ich nazwiska noszą teraz drużyny harcerskie-te pamiętające o historii Gdańska.